

## ZDANIA I OPINIE O KSIĄŻCE PRZEDPIEKLE SŁAWY (fragmenty)

„Demistyfikując legendę o przełomowym znaczeniu lutowego koncertu Chopina, Witt konstruuje własną, niezwykle wiarygodną hipotezę na temat początków kariery Fryderyka. Lecz nie tylko te oraz inne nowe ustalenia chopinowskiego biografy czynią lekturę jego pracy prawdziwie pasjonującą. Witt jest znawcą realiów paryskiego życia czasów Chopina. Znakomita źródłowa praca o trudnych początkach kariery Fryderyka Chopina w Paryżu zasługuje bez wątpienia na ponowną edycję i należne jej upowszechnienie także wśród niepolskiego czytelnika – dzięki przekładom.( ... )Wspomnę wielkie trudności, na jakie natrafili pod koniec 2012 roku członkowie mojego seminarium na Uniwersytecie Warszawskim, bezskutecznie pytający w księgarniach – i w samym Ministerstwie Kultury – o Przedpiekle sławy, którego nie było również w większości uczelnianych bibliotek.”  
Warszawa, 30 marca 2013 r.

prof. dr. Tadeusz Cegielski, pro-dziekan Wydz. Historii Uniwersytetu Warszawskiego  
Tenże polecił „Przedpiekle” czytelnikom Newsweeka jako najlepszą książkę roku w nrze Bożonarodzeniowym 2013/2014

-----

Jeszcze przed ukazaniem się Przedpiekla sławy profesor Jerzy Miziołek i dr Hubert Kowalski (Uniwersytet Warszawski) powołują się na Witta, mówiąc: „Thus, not Radziwiłł or Rothschild, but rather Count and Countess Apponyistand behind Frederick's long awaited success, see Witt 2005” [J. Miziołek, H. Kowalski Chopin among artists and scholars: Warszawa 2010, wyd. UW, s. 134

« ... C'est tout récemment seulement qu'il a pu être établi de façon certaine, que le concert parisien de Chopin, qui propulsa le génial musicien sur les sentiers de la gloire, n'eut pas lieu là où on le supposait généralement. En réalité, il se déroula au Faubourg Saint-Germain dans le célèbre Hôtel de Monaco qui abrite aujourd'hui l'Ambassade de la République de Pologne en France.

On doit cette découverte capitale au Piotr Witt, historien polonais réputé, auteur d'une étude remarquable sur l'Hôtel de Monaco, ... »

Christian Charlet, historien in : [OPERA DE MONTE-CARLO Programme du Concert Bicentenaire Frédéric Chopin} Février 2010

„warsztat historyka, jaki Pan w niej przedstawił, nakazywałyby umieścić ją w zestawie lektur obowiązkowych i historyków, i muzykologów.” Krzysztof Bilica; dr muzykologii, współautor „Encyklopedii muzyki” ( w liście do autora 27 grudnia 2012)

oraz tegoż recenzja: „Na szali przypadku” Ruch Muzyczny Rok LVI, nr 20 listopad 2012  
[www.ruchmuzyczny.pl/PelnyArtykul.php?Id=2295](http://www.ruchmuzyczny.pl/PelnyArtykul.php?Id=2295)

„Dociekając zaś, kto mógł zarekomendować Chopina hrabinie Apponyi, autor uznał, że zrobić to mogła jedynie księżna de Vaudemont. "Jej poparcie otwierało wszystkie drzwi Paryża, a zwłaszcza wrota ambasady austriackiej, gdzie była przyjacielem domu i codziennym gościem" (s. 313). Ten domysł potwierdzają słowa kompozytora skierowane do Dziewanowskiego: "zaraz masz większy talent, jeżeli cię w ambasadzie angielskiej czy austriackiej słyszano, zaraz lepiej grasz, jeżeli cię księżna Vaudemont protegowała".

Księżna nie mogła się już ucieszyć z triumfu Chopina. Umierała. Bezlitosne Parki rwały nić jej życia, ale na szczęście jeszcze wtedy nie przestały snuć nici życia kompozytora.

Książka Piotra Witta dotarła do "Ruchu Muzycznego" ze sporym opóźnieniem. Wydało ją - pod koniec Roku Chopinowskiego (choć w stopce brak o tym informacji) - Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To, że zapomniało ono o dwutygodniku, wcale nie dziwi.

A może to jakiś splot okoliczności? Szkoda tylko, że z tego powodu pochwała tej świetnie napisanej i pysznie zilustrowanej książki ukazuje się u nas dopiero teraz.”

„...dyskretna nić skojarzeń snuje się od początku do końca, łącząc fantastycznym ściegiem kawałki materii pisarskiej. Oto wiąże ona Strasburg, stolicę Alzacji, z Mikołajem Chopinem, któremu w młodości powierzano załatwianie tam rozmaitych spraw hrabiego Paca, sąsiednią zaś Lotaryngię, ojczyznę Mikołaja, z dynastią Vaudémont, panującą w niej od XV wieku przez trzysta lat, i w końcu przedstawicielkę lotaryńskiego rodu Montmorency, księżnę de Vaudémont - z samym Fryderykiem Chopinem.

Jest godne podziwu, jak umiejętnie autor wykorzystuje szerokie tło wydarzeń społecznych i politycznych. Korzysta przy tym z perfekcyjnie opanowanego warsztatu historyka...”

„...Studium biograficzne Piotra Witta o pierwszym paryskim roku Chopina czyta się jak świetny kryminał, który, otwierając wieczorem, kończymy rano, z trudem powracając do otaczającej nas codzienności. . Ożyły przed naszymi oczami barwne postacie arystokratów, bankierów, słynnych artystów, a także anonimowego tłumu wypełniającego paryskie bulwary. Lektura prozy Piotra Witta niejednokrotnie przywołuje na myśl kadry przepięknego filmu „Les Enfants du paradis” Marcela Carne i Jacquesa Préverta Krzysztof Rogulski

Książka jest doskonała. Chłonie się jak ciasto z rodzynkami pieczolowicie nagarniętymi przez autentycznego szperacza, jakim jest jej autor. Postać Chopina jest pretekstem do podróży w czasie i przestrzeni do Europy i Paryża z początków XIX wieku.

I, jak by powiedział Francuz, „on en prend plein les yeux, plein les oreilles et plein les narines”!... » Sławomir Świącichoński

Twoja Muza 2013 nr 1 Luty

----- „...przeprowadzone z precyzją najlepszej powieści kryminalnej, przy zachowaniu języka literatury wysokiej odrzucenie dotychczasowych mniemań chopinologów na temat daty i miejsca pierwszego rzekomego sukcesu Chopina. Witt uprawia coś w rodzaju socjologii historycznej zastosowanej do opisu życia muzycznego epoki, jego instytucji i nurtów – takich jak opera z jednej strony, wybrane salony z drugiej, czyli zaczynającego się podziału na kulturę elitarną i masową. Znajomość prasy paryskiej tamtego czasu pozwala Wittowi na majstersztyk, jakim jest relacja odbytej z końcem listopada 1931 r. prapremiery „Roberta Diabła” Meyerbeera, którą Chopin oglądał...”

Rzeczpospolita 8.01.2011 (w rubryce Bestsellery – książki grudnia)

----- „Książka polskiego historyka Piotra Witta zawiera nowe, historycznie potwierdzone fakty z życia Fryderyka Chopina.” Culture.pl 2014.04.30

„...”Piotra Witta "Przedpiekle sławy. Rzec o Chopinie", historyka, publicysty, znanego polskiego działacza emigracyjnego z Paryża, w której autor fascynująco opowiada o nieznanym epizodach z życia Chopina.” Solidarni 2010; 7.III.2014

----- „...Witt is a master of a subtle, sophisticated humor and he leads his reader through nineteenth century Europe's romantic corners, conflicts, and superstitions. The entire book is spiced by his clever commentaries of the human nature and amusing, well narrated stories.

Witt's work is essential reading for all Chopin admirers and scholars...”

Cop © 2012 Music Library Association, Inc. Project MUSE® - View Citation

„...Wydarzenie niesamowitej wagi! rewelacyjna książka naszego kolegi z RWE Piotra Witta. Książka pt. "Przedpiekle Sławy". Idzie o pierwszy okres paryskiego pobytu Fryderyka Chopina. Maciej Morawski 15 listopada 2010 r. ...”

> > 19.01.2011 dodam, że w mym pojęciu, obecna książka Piotra Witta ma wszelkie dane po temu, by stać się światowym bestsellerem. Maciej Morawski:

„...Już nieraz pisałem o jego (rewelacyjnej) książce: „Przedpiekle Sławy-rzecz o Chopinie”, Książka ta rzuca zupełnie nowe światło na początek paryskich losów tego muzyka. Witt dokonał wielkiej wagi odkrycia dotyczącego daty i miejsca, pierwszego rzeczywistego sukcesu Chopina...”

11 maja 2013 r. Piotr Witt, pisarz (m.in. autor najlepszej w mym pojęciu polskiej książki ostatnich lat: „PRZEDPIEKLE SŁAWY - Rzecz o Chopinie”)

LUTY 2015 :

"Piotr Witt urasta teraz do rangi jednego z czołowych „szopenistów”... Co do jego książki pt.: „PRZEDPIEKLE SŁAWY” - to mam nadzieję, że to arcydzieło prędzej czy później trafi do rąk jakiegoś inteligentnego agenta literackiego (tacy się zdarzają), mającego dostęp do światowego rynku wydawniczego i stanie się bestsellerem międzynarodowym... Jak słyszę - pewne światowej rangi agencje dysponują lektorami czy doradcami znającymi język polski! Wiedząc, że sporo osób w Izraelu żywo interesuje się Chopinem, że rok szopenowski swego czasu odbił się tam mocnym echem, uważam, iż należy zabiegać o wydanie „PRZEDPIEKLA SŁAWY” po hebrajsku!

Dziennik Macieja Morawskiego, on-line

-----

„Przygotowując moją prelekcję o Chopinie i Liszcie zabrałam się do lektury „Przedpiekla sławy” Piotra Witta. [...] To, co przeczytałam, przeszło moje oczekiwania. Nie tylko ze względu na solidność i powagę dokumentów i archiwów, które Witt bardzo skrupulatnie przestudiował. Sposób, w jaki autor pisze o Paryżu początku lat 1830-tych, oraz erudycja i dynamika jego pióra dają wrażenie kolorowego fresku: tak żywego i pełnego szczegółów, że czytelnik ma wrażenie uczestniczyć w całej akcji, od pierwszej strony książki do ostatniej. To nie jest książka, lecz coś w rodzaju filmu, lub sztuki teatralnej z żywymi postaciami aktorów grających role Paryżan, Polaków z Emigracji, artystów itd. Informacje dotyczące wydarzeń historycznych tego okresu są nadzwyczaj ważne, a niektóre wręcz nieznane polskiej i francuskiej publiczności. Tłumaczenie książki na język francuski wydaje się nieodzowne, nawet jeżeli miałyby to wywołać kilka zgrzytów zębami ze strony francuskich czytelników.”

Krystyna Pasquier, muzykolog, maitre de conference, Paryż, maj 2015